

W szkole i w klasztorze



W szkole i w klasztorze

W trudnych, powojennych miesiącach uczniowie z Czarnową korzystali z pomieszczeń klasztoru, bo remontowano dopiero szkołę (patrz kłopoty 6). Współczesnie też powstała taka potrzeba, z powodu rozpoczęcia w 2009 remontu „starej szkoły” (łącznie z przedzwołem). Trwał on 10 miesięcy. Po jego zakończeniu, 26 lutego, na uroczystym spotkaniu z udziałem władz wojewódzkich, małopolskich i gminnych gospodarcze miejsca – panie Ewa Drop i Katarzyna Radlak zaprezentowały szkołę, teraz taką na XXI wiek. Było przesłanie listy, poświęcenie obiektu i podziękowania dla „gminy”, reprezentowanej przez wójta Ryszarda Świątko, za 3,4 mln zł wycelnych na ten cel, dla wykonawcy – firmy Inboud, za wykonanie przedsięwzięcia, a także siostry Altonie (Maria Klimczak) – Dyrektorki Domu Opieki Społecznej w czarnowskim klasztorze, którego jest proboszczką, za udzielenie dofinansowania potrzebnego lokum na czas remontu szkoły.

Z kolei 11 marca dobowalicy samorządowej powołali kury czarnowskiego klasztoru. Tam, w relikwiarzu, podczas uroczystego spotkania siostra Altona przy-

jęła gościom otwarcie klasztoru – zabytku stałego z XVIII wieku. Dokonano w nim generalnego remontu i renowacji, by przywrócić go do współczesnych wymogów, jako placówkę wychowawczo-opiekunczą dla niepełnosprawnych paragonistyk. Później siostra Altona oprowadziła gości po obiektach.

Ogrom dokonanych widoczny był na każdym kroku. Wystarczy powiedzieć, że od 2000 roku naprzemiono stropy, dobudowano długi odcinek, przebudowano piekarnię, strażnicę i trzecie piętro na pokój osobny, wybudowano zewnętrzny kłopoty, zachowano stary parawan, zamontowano kłopoty oddychające, systemy opałowe, montaż stacji podziemnej i oświetlenie zewnętrzne. Wyremontowano też dach klasztoru. Łącznie kosztowało to 3,735 mln zł. W kwietniu miało swój udział gmina Dobrosze Wielkie, co zamierzają s. Altona. Podziękowała też parawanem udzielającym: Elektrowni Opole, Urzędowi Wojewódzkim, PFRON Opole i licznym indywidualnym darczyńcom. Prezentacja zakończyła się na parterze, w sercynie, w którym do dziś ze „starej szkoły” uczą się w czasie remontu swej pałkowki.

Jożef Moczka – skierikanin



W trudnych, powojennych miesiącach uczniowie z Czarnową korzystali z pomieszczeń klasztoru, bo remontowano dopiero szkołę...

Przeczytaj cały artykuł w 8 numerze Beczki z 16 czerwca 2010 roku.